



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

X kadencja

Zapis Stenograficzny

z posiedzenia
Komisji Obrony Narodowej (10.)

23 marca 2021 r.

Porządek obrad:

1. Informacja ministra obrony narodowej na temat wsparcia, jakiego udziela Wojsko Polskie w czasie pandemii koronawirusa.

(Początek posiedzenia o godzinie 16 minut 05)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący
Jarosław Rusiecki)

PRZEWODNICZĄCY
JAROSŁAW RUSIECKI

Dzień dobry państwu.

Witam państwa bardzo serdecznie.

Nim wszystkich państwa powitam oficjalnie, chciałbym rozpocząć od komunikatu dotyczącego procedur przebiegu senackiego posiedzenia Komisji Obrony Narodowej, którego tematem jest informacja ministra obrony narodowej na temat wsparcia, jakiego udziela Wojsko Polskie w czasie pandemii koronawirusa.

Informuję wszystkich państwa, że posiedzenie komisji jest transmitowane w internecie.

Państwa senatorów, którzy są obecni na sali, proszę o unieruchomienie aplikacji do połączenia zdalnego, gdyż doprowadzi to do sprzężenia akustycznego.

Szanowni Państwo, chciałbym teraz sprawdzić, czy wszyscy senatorowie, którzy chcieli wziąć udział w posiedzeniu komisji w sposób zdalny, zostali już włączeni do posiedzenia.

Chciałbym również sprawdzić, czy goście, którzy chcieli uczestniczyć w posiedzeniu komisji w sposób zdalny, zostali już włączeni do posiedzenia.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Mieliśmy taki sygnał z Biura Bezpieczeństwa Narodowego, tak że dziękuję bardzo.

Wszystkich państwa senatorów oraz gości obradujących zdalnie proszę o upewnienie się, czy państwa iPady lub komputery są podłączone do zasilania, a kamery w nich włączone. Proszę

także o zapewnienie takiego położenia iPada lub komputera oraz obiektywu kamery, aby byli państwo widoczni podczas połączenia.

Zapisywanie do głosu przez senatorów oraz gości biorących udział w posiedzeniu w sposób zdalny może nastąpić poprzez czat w aplikacji lub werbalnie. Proszę o zgłaszanie się. Zabieranie głosu przez senatora lub gościa biorącego udział w posiedzeniu komisji w sposób zdalny będzie możliwe dopiero po jego udzieleniu przez przewodniczącego komisji. Przed zabraniem głosu proszę państwa o samodzielne włączenie mikrofonu, po skończonej wypowiedzi proszę o wyłączenie mikrofonu.

Chciałbym bardzo serdecznie powitać wszystkich państwa senatorów, którzy obradują na sali jak również zdalnie. W sposób szczególny chciałbym powitać gości naszego dzisiejszego posiedzenia komisji. Pan minister Wojciech Skurkiewicz, sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej – witam pana ministra. Bardzo serdecznie witam pana generała dywizji Wiesława Kukułę, dowódcę Wojsk Obrony Terytorialnej – witam, Panie Generale. Witam serdecznie pana generała dywizji Sławomira Owczarka, inspektora Rodzajów Wojsk w Dowództwie Generalnym Rodzajów Sił Zbrojnych. Witam serdecznie pana generała brygady Tomasza Kowalika, szefa Pionu Wsparcia, zastępcę szefa sztabu w Dowództwie Operacyjnym Rodzajów Sił Zbrojnych. Bardzo serdecznie witam panią doktor Aurelię Ostrowską, dyrektora Departamentu Wojskowej Służby Zdrowia w Ministerstwie Obrony Narodowej. Witam serdecznie pana płk Mariusza Świderskiego, zastępcę dyrektora Departamentu Wojskowej Służby Zdrowia. Bardzo serdecznie witam również uczestniczącego zdalnie w naszych

obradach pana ppłk Roberta Lacha z Biura Bezpieczeństwa Narodowego, starszego specjalistę w Departamencie Zwierzchnictwa nad Siłami Zbrojnymi.

Szanowni Państwo, jak na wstępie zaznaczyłem, tematem naszego dzisiejszego posiedzenia jest informacja ministra obrony narodowej na temat wsparcia, jakiego udziela Wojsko Polskie w czasie pandemii koronawirusa.

Bardzo proszę pana ministra Wojciecha Skurkiewicza o wprowadzenie do tej informacji, a później panów generałów, panią dyrektor, jeśli będzie potrzeba jeszcze bardziej szczegółowej informacji, o dopowiedzenie. Państwa senatorów zaś będę prosił o uczestniczenie w dyskusji i zadawanie pytań. Bardzo dziękuję.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE OBRONY NARODOWEJ
WOJCIECH SKURKIEWICZ**

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.
Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Jeśli chodzi o tę informację, którą przedstawię w imieniu ministra obrony narodowej, to chciałbym państwu zaproponować taki dość niekonwencjonalny sposób przedstawienia, jako że to nie będzie taka informacja syntetyczna i jednolita, ja podzielę ją na 3 segmenty, zależnie od tego, w jaki sposób te działania covidowe były prowadzone. W pierwszej kolejności przedstawię działania podjęte przez dowództwo operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych, w drugiej kolejności – przez dowództwo generalne Rodzajów Sił Zbrojnych, a na zakończenie przez Wojska Obrony Terytorialnej. I po tej informacji będziemy, tak jak tutaj jesteśmy w komplecie, do dyspozycji pań i panów senatorów, jeżeli będą jakiegokolwiek wątpliwości czy będzie potrzeba poszerzenia informacji.

Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, wojsko zaangażowało się w działania ze zwalczaniem pandemii koronawirusa jeszcze przed pojawieniem się pierwszego przypadku na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Siły Zbrojne aktywnie wspierają działania administracji publicznej poprzez wydzielenie sił i środków do zwalczania zagrożeń epidemiologicznych oraz realizacji zadań profilaktycznych, odpowiadając na wnioski wojewodów, które kierowane są do ministra obrony narodowej na podstawie ustawy o zarządzaniu kryzysowym z 26 kwietnia 2007 r. oraz

ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi z 5 grudnia 2008 r.

Tak jak mówiłem, w pierwszej kolejności będą działania podejmowane przez Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych, które pełni funkcję centrum zarządzania kryzysowego ministra obrony narodowej. Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych do końca 2020 r. otrzymało 168 wniosków wojewodów o wsparcie Sił Zbrojnych w zwalczaniu COVID-19, na podstawie których wydano 125 decyzji ministra obrony narodowej, aktywując siły i środki do wsparcia administracji publicznej w wymiarze 2 tysięcy 765 żołnierzy – to są dane uśrednione, dzienne – oraz 3 tysięcy 6 jednostek sprzętu i wyposażenia wojskowego, w tym powołując 44 wojskowe zgrupowania zadaniowe bezpośrednio podporządkowane dowódcy operacyjnemu.

W pierwszym kwartale 2021 r. dowództwo operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych otrzymało 48 wniosków wojewodów o wsparcie Sił Zbrojnych w zwalczaniu COVID, na podstawie których wydano 36 decyzji ministra obrony narodowej, aktywując siły i środki do wsparcia administracji publicznej w wymiarze 587 żołnierzy oraz 73 jednostek sprzętu i wyposażenia, a także powołując w tym czasie – mówię tutaj o roku 2021 – 25 wojskowych zgrupowań zadaniowych bezpośrednio podporządkowanych dowódcy operacyjnemu.

Szanowni Państwo, 31 otrzymanych wniosków przekazano do dalszego procedowania i dalszej realizacji dowódcy Wojsk Obrony Terytorialnej na podstawie przyznanych mu uprawnień decyzją ministra obrony narodowej. Spośród wszystkich wniosków, które wpłynęły od początku pandemii do ministra obrony narodowej, 13 wniosków rozpatrzono negatywnie z powodu konieczności zabezpieczenia bieżącego funkcjonowania Sił Zbrojnych lub niestety posiadanych ograniczeń ilościowych sił i środków. Duża część wniosków wojewody dotyczyła wielokrotnego użycia i przedłużania, i realizacji zadań przez funkcjonujące i powołane wojskowe zgrupowania zadaniowe.

Ponadto na wnioski prezesa Rady Ministrów do prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej siły i środki Sił Zbrojnych wydzielone zostały także do współpracy z Policją, zgodnie z ustawą o Policji z 6 kwietnia 1990 r. na podstawie art. 18 ust. 1, oraz Straży Granicznej, zgodnie z ustawą o Straży Granicznej z dnia 12 października

1990 r. na podstawie art. 11b ust. 1 teŝe ustawy. Do wsparcia Policji zgodnie z decyzj nr 90, wydan przez MON, z 18 marca 2020 r. wydzielono do 590 ŝonierzy, srednio na dob byo to ok. 450 ŝonierzy, w terminie od 20 marca do 9 kwietnia. Natomiast do wsparcia Straŝy Granicznej zgodnie z decyzjami ministra obrony narodowej nr 77 z 14 marca 2020 r. oraz nr 116 z 31 marca 2020 r. – bya to akcja, o ktorej mowilimy juŝ zreszt na posiedzeniu Komisji Obrony Narodowej, pod kryptonimem „Tarcza” – wydzielono do 2 tysicy 124 ŝonierzy, srednio na dob byo to 1 tysic 800 ŝonierzy. Te zadania byy realizowane od 15 marca do 13 czerwca 2020 r. i byy to zadania zwizane ze wsparciem Straŝy Granicznej przy okazji zamknicia polskich granic podczas pierwszej fali koronawirusa. To tyle, jeŝeli chodzi o dowodztwo operacyjne.

Jeŝeli chodzi o dowodztwo generalne Rodzajw Si Zbrojnych, to ono wraz z Departamentem Wojskowej Suŝby Zdrowia, co teŝ warto odnotowa, podjelo dziaania covidowe juŝ 25 stycznia 2020 r., kiedy to rozpoczelimy planowanie, a nastepnie organizacj i koordynacj ewakuacji naszych obywateli z Wuhan, z Chin. To bya ta pierwsza grupa, ktor przyjelimy. Wtedy, 2 lutego ub.r., 30 Polakw rejsem dostao si do Marsylii, z Marsylii odebralimy ich naszymi wojskowymi samolotami, przetransportowalimy na lotnisko Wrocaw-Strachowice, tam przygotowany by tzw. HUB – ktory zreszt funkcjonuje do dnia dzisiejszego na potrzeby Si Zbrojnych – i umiecilimy na okres kwarantanny w naszym wojskowym szpitalu we Wrocawiu. To bya ta pierwsza grupa. Ewakuowalimy kolejn grup, co miao miejsce 8 lutego ub.r., byo to 5 obywateli powracajcych brazylijskimi statkami powietrznymi. Nastepna grupa to byo 2 obywateli, ktorzy powracali do Polski 21 lutego.

Wzne podkrelenia jest to, ŝe rownieŝ w okresie od 6 do 23 kwietnia ub.r. w ramach realizowania zadan przez Wojskowe Zgrupowanie Zadaniowe Podkarpacie siy i srodki Dowodztwa Generalnego Rodzajw Si Zbrojnych zrealizoway bezporednie zabezpieczenie orodka kwarantanny w Solinie dla 94 polskich obywateli, ktorzy wracali z Woch do Polski specjalnym czarterowym lotem. Odebralimy ich na terenie naszego lotniska w Rzeszowie i przetransportowalimy na odbycie kwarantanny do orodka wojskowego w Solinie. Jeszcze raz powtorz, byo to 94 polskich obywateli.

W Dowodztwie Generalnym Rodzajw Si Zbrojnych realizowano wsparcie wojsk do zadan zwizanych ze zwalczaniem zagroŝenia epidemiologicznego w Silach Zbrojnych oraz wsparcie cywilnej suŝby zdrowia, zgodnie z wytycznymi, ktore zostay wydane juŝ 2 marca ub.r. rozkazem nr 80 dowodcy generalnego Rodzajw Si Zbrojnych do przygotowania wojsk do dziaan zwizanych ze zwalczaniem zagroŝenia epidemicznego w Silach Zbrojnych oraz do wydania wsparcia cywilnej suŝby zdrowia. Przygotowalimy rownieŝ stosown koncepcj uŝycia wojskowych si i srodkw do zwalczania koronawirusa, ktora bya takim swoistym zaacznikiem do tegoŝ rozkazu.

Zgodnie z wymienionymi dokumentami Dowodztwo Generalne Rodzajw Si Zbrojnych wydzielio zespoy acznikowe do Ministerstwa Zdrowia oraz przygotowao wojskowe zgrupowania zadaniowe, po jednym na kaŝde wojewodztwo. Przygotowano rownieŝ 9 dezynfekcyjnych zespow zadaniowych oraz kontenerowy szpital polowy we Wrocawiu.

Ponadto celem waciwego przygotowania si i srodkw do realizacji zadan na szczeblu dowodztwa generalnego wydano 8 wytycznych oraz ponad 1 tysic 175 zarzdzen operacyjnych.

W Dowodztwie Generalnym Rodzajw Si Zbrojnych zostay podjete dziaania niezbedne do skutecznego przeciwdziaania i redukcji zagroŝenia wirusologicznego na rzecz Si Zbrojnych, jak rownieŝ wsparcia organw administracji publicznej w nastepujcych obszarach. W obszarze zabezpieczenia medycznego Dowodztwo Generalne Rodzajw Si Zbrojnych przygotowao i wydzielio: 2 mobilne laboratoria mikrobiologiczne do realizacji zadan diagnostyki laboratoryjnej, jedno przy Wojewodzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Warszawie, drugie przy IV Wojskowym Szpitalu Klinicznym z Poliklinik we Wrocawiu; 19 zespow ewakuacji medycznej wraz z obsad do realizacji ewakuacji w domach pomocy spoecznej oraz zespoy do pobierania wymazw w systemie drive-thru. Rownieŝ wydzielono personel medyczny i pomocniczy do wsparcia wojskowych szpitali klinicznych, dziaan administracji publicznej oraz na zapotrzebowanie dowodcy Wojsk Obrony Terytorialnej.

Do wymienionych zadan zaangaŝowanych jest dziennie srednio od 2,5 do 3 tysicy ŝonierzy podlegych dowodcy generalnemu Rodzajw Si Zbrojnych oraz ok. 300 jednostek sprzetu wojskowego.

Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, ponadto w Siłach Zbrojnych przeszkolono niemal 100% żołnierzy w zakresie uzyskania zdolności do wsparcia medycznego działań w następujących obszarach. W grupie pierwszej są żołnierze zawodowi posiadający wykształcenie medyczne: lekarz, pielęgniarka, ratownik medyczny. W grupie drugiej są żołnierze zawodowi bez wykształcenia medycznego, ale posiadający tytuł ratownika, a w grupie trzeciej – żołnierze zawodowi bez wykształcenia medycznego dedykowani do wsparcia medycznego. Przeszkolono żołnierzy zawodowych dedykowanych do wsparcia cywilnej służby zdrowia w zakresie pobierania materiału biologicznego od osób narażonych na zakażenie koronawirusem.

W jednostkach podległych dowództwu generalnemu Rodzajów Sił Zbrojnych oddano – i to jest też informacja, którą chcielibyśmy się pochwalić, bo to jest też bardzo ważne – oddano łącznie ponad 7 tysięcy 781 litrów krwi oraz 196 litrów osocza. Było to też wyjście przeciw oczekiwaniom środowiska medycznego, które, jak państwo sobie przypominacie, wielokrotnie informowało o brakach, jeżeli chodzi o ten najcenniejszy dar, i tutaj żołnierze stanęli na wysokości zadania.

Szanowni Państwo, realizowano również ewakuację medyczną żołnierzy chorych na COVID-19 z polskich kontyngentów wojskowych oraz specjalne transporty medyczne dla osób wymagających leczenia poza granicami kraju. Zabezpieczono transporty materiałów ochronny indywidualnej oraz sprzętu medycznego dla szpitali i służb zaangażowanych w walkę z koronawirusem. Również wysłano personel medyczny do Wielkiej Brytanii celem przeprowadzenia testów na obecność koronawirusa u polskich kierowców ciężarówek, którzy – przypomnę – w wigilijny dzień czy w okresie przed Bożym Narodzeniem stali na granicy w Dover. Żołnierze byli tam obecni również w czasie świąt Bożego Narodzenia.

W ramach funkcjonowania szpitali tymczasowych sformułowano i rozwinięto kontenerowy szpital polowy na bazie 2 Wojskowego Szpitala Polowego we Wrocławiu, który zabezpiecza Rejonową Komisję Lekarską dla żołnierzy powracających z PKW. To jest ten właśnie HUB, o którym mówiłem. My kompleksowo potraktowaliśmy kwestie dotyczące naszych żołnierzy, szczególnie tych, którzy służą poza granicami

kraju, i podjęliśmy taką decyzję, że wszystkie rotacje odbywające się do PKW i z PKW odbywają się przez jedno miejsce w kraju, a jest to nasz HUB na lotnisku Wrocław-Strachowice, gdzie żołnierze przechodzą wszystkie niezbędne badania po powrocie. No więc to też jest wszystko skoordynowane.

Szanowni Państwo, w kontekście tego szpitala polowego należy zwrócić uwagę, że gotowość do działania ten szpital osiągnął już 6 marca ub.r. Jest tam przygotowanych 48 miejsc, które są wykorzystywane do rotacji i orzecznictwa, jest tam również dodatkowych 50 miejsc na wypadek, gdyby było wymagane położenie któregośkolwiek z żołnierzy jako żołnierza chorego. Na to też jesteśmy przygotowani.

Przygotowaliśmy także na bazie 1 Wojskowego Szpitala Polowego kontenerowy szpital polowy przy Centrum Reagowania Epidemiologicznego w Warszawie w ramach WZZ-Bemowo, tamtejszych wojskowych zgrupowań zadaniowych. Szpital ten osiągnął gotowość 18 listopada ub.r. Tam przygotowano 150 miejsc, które są dedykowane dla żołnierzy Sił Zbrojnych oraz pracowników resortu obrony narodowej.

Wsparto również – mówię tutaj o dowództwie generalnym – Wojskowy Instytut Medyczny personelem medycznym i pomocniczym oraz sprzętem wojskowym na rzecz szpitala tymczasowego, który był tworzony w Warszawie na Okęciu, na terenie 1. Bazy Lotnictwa Transportowego. Ten szpital dysponuje 250 łózkami dla chorych pacjentów, w tym 30 łózkami dla intensywnego nadzoru medycznego. Liczyliśmy na to, Szanowni Państwo, że ten szpital nie będzie musiał być uruchomiony. Jest już uruchamiany, w tej chwili uruchamiany już drugi moduł tego szpitala w związku z wytycznymi Narodowego Funduszu Zdrowia. W tej chwili jest tam ponad 50 pacjentów.

Szanowni Państwo, w ramach funkcjonowania miejsc kwarantanny wydzielono w 120 kompleksach wojskowych podległych dowódcy generalnemu Rodzajów Sił Zbrojnych 17 tysięcy 108 miejsc kwarantannowych. Dodatkowo wydzielono dla żołnierzy i pracowników resortu obrony narodowej 1 tysięcy 24 miejsca w 6 ośrodkach kwarantanny.

Jeżeli chodzi o wojska chemiczne, to przygotowano i wydzielono 9 dezynfekcyjnych zespołów zadaniowych oraz 38 grup dezynfekcyjnych wydzielonych z jednostek wojskowych, które

zrealizowały w sumie, od początku pandemii, 1 tysiąc 697 zadań, prowadząc dekontaminację i dezynfekcję.

Ponadto żołnierze z jednostek wojskowych podległych dowódcy generalnemu Rodzajów Sił Zbrojnych wspierali funkcjonariuszy Straży Granicznej w realizacji zadań związanych z ochroną granicy państwa.

Wysoka Komisjo, jeżeli chodzi o trzeci komponent informacji dotyczący Wojsk Obrony Terytorialnej, to chcę rozpocząć od tego, iż działania Wojsk Obrony Terytorialnej prowadzone w ramach przeciwdziałania pandemii koronawirusa SARS-CoV-2 rozpoczęły się w marcu ub.r. Już 6 marca, zaledwie 2 dni po wykryciu pierwszego w Polsce przypadku zakażenia koronawirusem Wojska Obrony Terytorialnej rozpoczęły działania związane z walką z epidemią.

13 marca ub.r. WOT zmienił model funkcjonowania ze szkoleniowego na przeciwkryzysowy, a w dniu 17 marca uruchomiono infolinię wsparcia psychologicznego, która przygotowana została przez żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej i dzięki nim działała.

Od 18 marca ub.r. Wojska Obrony Terytorialnej rozpoczęły operację pod kryptonimem „Odporna wiosna”. Tu ważna jest uwaga: my w marcu zdecydowaliśmy o prowadzeniu 2 akcji. Jedna akcja, pod kryptonimem „Tarcza”, to akcja zewnętrzna, za którą odpowiadał dowódca operacyjny Rodzajów Sił Zbrojnych – mówię tutaj o obecności żołnierzy na granicy państwowej. I druga operacja to operacja tzw. wewnętrzna, pod kryptonimem „Odporna wiosna”, którą kierował dowódca Wojsk Obrony Terytorialnej, obecny tu pan generał Kukula.

Operacja „Odporna wiosna” była prowadzona przy wsparciu Dowództwa Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych, Żandarmerii Wojskowej, Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych oraz Dowództwa Garnizonu Warszawa. Zaledwie 5 dni od momentu rozpoczęcia, od 18 marca, 5 dni później Wojska Obrony Terytorialnej odpowiadając na zapotrzebowanie środowiska cywilnego i bazując na rozwiązaniach webowych, uruchomiły platformę wsparcia samorządów, organów sanitarnych i podmiotów leczniczych. Ta platforma uruchomiona w marcu działa do dzisiejszego dnia i jest z powodzeniem wykorzystywana do wszelkich kontaktów ze stroną społeczną, z samorządami i z organizacjami pozarządowymi. To już jest coś takiego w tych relacjach, co jest

ugruntowane, już samorządowcy, szczególnie ci, którzy odpowiadają za zarządzanie kryzysowe w poszczególnych gminach i powiatach, wiedzą, gdzie należy się zgłaszać.

Szanowni Państwo, w szczytowym okresie działań każdego dnia w operacji „Odporna wiosna” zaangażowanych było ok. 5,5 tysiąca żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej, jak również żołnierzy z naszych akademii wojskowych, bo również oni byli i są zaangażowani do działania przeciwepidemicznego.

22 czerwca ub.r. WOT zakończył operację „Odporna wiosna” i praktycznie z marszu, już następnego dnia przeszliśmy do realizacji operacji pod kryptonimem „Trwała odporność” i jednocześnie zmieniliśmy charakter udzielanego wsparcia na bardziej reaktywny, nastawiony na punktowe udzielanie pomocy w miejscach, które utraciły zdolności do efektywnego radzenia sobie z walką z koronawirusem.

W związku z narastającą gwałtownie liczbą zakażeń minister obrony narodowej polecił zwiększenie zaangażowania sił zbrojnych, dowódca Wojsk Obrony Terytorialnej wydał rozkazy na kolejne fazy realizacji operacji „Trwała odporność”, zmieniając zadania, których myślą przewodnią były kampanie jesienna i zimowa, zależenie od potrzeb zgłaszanych do dowództwa Wojsk Obrony Terytorialnej, płynących właśnie od środowiska cywilnego.

Szanowni Państwo, spośród 3 linii wysiłku określonych przez prezesa Rady Ministrów – pierwsza linia to wsparcie systemu opieki medycznej, linia druga to wsparcie gospodarki, a linia trzecia to wsparcie seniorów – Wojska Obrony Terytorialnej wspierały głównie operacje w ramach pierwszej i trzeciej linii. A istota operacji Wojsk Obrony Terytorialnej zwiierała się i zawiera się wciąż w 5 głównych priorytetach, jak: zapobieganie, identyfikowanie, izolowanie, wspierania i przywracanie.

W dotychczasowych działaniach Wojsk Obrony Terytorialnej żołnierze skupiali się przede wszystkim na wsparciu administracji rządowej, organizacji pozarządowych oraz osób potrzebujących pomocy. W ramach tej pomocy działania WOT były ukierunkowane głównie na wsparcie szpitali i placówek medycznych, służb sanitarnych, budowanie odporności indywidualnej i społecznej, wsparcie samorządów i organizacji non profit, wsparcie wcześniej Agencji Rezerw Materiałowych, a obecnie Rządowej Agencji

Rezerw Strategicznych, ale także, Szanowni Państwo, wsparcie Policji.

Należy podkreślić, że Siły Zbrojne w państwach europejskich zostały zaangażowane w bardzo szerokim zakresie wsparcia. Jednak operacja prowadzona przez Wojska Obrony Terytorialnej jest jedną z najbardziej kompleksowych operacji tego typu, jeśli chodzi o zaangażowanie sił zbrojnych we wsparcie obszaru cywilnego, co ma miejsce chociażby w Słowacji, Hiszpanii czy Wielkiej Brytanii. Naprawdę mamy się czym w tej sprawie chwalić i szczycić.

Obecnie Wojska Obrony Terytorialnej realizują, tak jak wspominałem, operację pod kryptonimem „Trwała odporność”, w której oprócz działań realizowanych na rzecz podmiotów leczniczych, samorządów i organizacji pozarządowych, dowódcy brygad WOT główny wysiłek szkoleniowy skupiają na przygotowaniu stanów osobowych do realizacji zadań przeciwepidemicznych, a w szczególności na szkoleniu personelu Wojsk Obrony Terytorialnej związanym z przeprowadzaniem szczepień ochronnych przeciwko COVID.

Ważnym obszarem pozostaje również szkolenie personelu w tzw. specjalnościach podwójnych, czyli w specjalnościach podwójnego zastosowania zarówno w służbie w wojsku, jak i w pracy czy w służbie cywilnej. Dotyczy to m.in. takich zawodów czy takich obszarów, które są dość niestety deficytowe, jak chociażby operatorzy wózków widłowych, kierowcy pojazdów uprzywilejowanych. Obejmuje to też kursy kwalifikowanej pierwszej pomocy, a nawet kursy pobierania wymazów czy – co jest odbierane bardzo pozytywnie szczególnie w ostatnim okresie, w ostatnich miesiącach – opieki nad pacjentem leżącym, bo w tym zakresie też mamy bardzo wiele zgłoszeń o wsparcie i o pomoc.

Wymienione działania mają na celu przygotowanie jak największej liczby żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej do działań przeciwepidemicznych, a także wzmocnienie służby zdrowia i ograniczenie negatywnych skutków pandemii.

Szanowni Państwo, jeżeli chodzi o to, co dzieje się w tej chwili, i to są informacje już na zakończenie mojej informacji z dnia dzisiejszego... Jeżeli chodzi o obecną chwilę, to zaangażowanie sił i środków Ministerstwa Obrony Narodowej przedstawia się następująco. W podporządkowaniu dowódcy operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych znajduje się dziś 7 wojskowych zgrupowań

zadaniowych, w których znajduje się 42 żołnierzy oraz 9 jednostek sprzętu wojskowego i wyposażenia. Dowództwo Generalne Rodzajów Sił Zbrojnych wydzieliło dziś 2 tysiące 617 żołnierzy i 327 jednostek sprzętu, Dowództwo Garnizonu Warszawa wydzieliło 155 żołnierzy, Wojska Obrony Terytorialnej dziś wydzielają 2 tysiące 512 żołnierzy i 353 jednostki sprzętu wojskowego, Inspektorat Wsparcia Sił Zbrojnych wydziela 105 żołnierzy i 50 jednostek sprzętu wojskowego, Żandarmeria Wojskowa wydzieliła dziś 341 żołnierzy, z których 253 zostało wydzielonych w ramach patroli prowadzonych wspólnie z Policją, a są to patrole kierowane wyłącznie do kontroli kwarantanny. Tak to się przedstawia dziś, więc to zaangażowanie sił i środków jest znaczące. My w gotowości otrzymujemy również odpowiednie środki na działania, które wymagają użycia sił zbrojnych praktycznie natychmiast, są to środki w dyspozycji 6-, 12- i 24-godzinnej. Jeżeli tylko zajdzie taka konieczność, Siły Zbrojne są gotowe do tego, aby wspierać obszar cywilny, szczególnie w obszarze cywilnej służby zdrowia. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY JAROSŁAW RUSIECKI

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

Szanowni Państwo Senatorowie! Panowie Generałowie! Pani Dyrektor!

Ja proponuję i poprosiłbym, żebyśmy po tej wstępnej informacji pana ministra, która obejmuje cały zasób wojskowy, przeszli do dyskusji. Wtedy panowie generałowie, pan generał Kukuła jako dowódca Wojsk Obrony Terytorialnej czy pan generał Owczarek reprezentujący generalnego dowódcę, czy też pan generał Kowalik reprezentujący dowódcę operacyjnego, będą uszczegóławiać kwestie, odpowiadać na stawiane pytania czy przedstawiać jakieś informacje, które są niezbędne do przekazania państwu senatorom.

Dziękuję też mediom za obecność na dzisiejszym posiedzeniu senackiej Komisji Obrony Narodowej, bo myślę, że informacja, którą przedstawił pan minister, przedstawią panowie generałowie, powinna dotrzeć do społeczeństwa, informacja o tym, jak Wojsko Polskie, które służy polskim obywatelom, angażuje się we wsparcie polskich obywateli w walce z koronawirusem. Bardzo dziękuję.

Jako pierwszy zgłaszał się pan senator Zdrojewski, później pan wiceprzewodniczący Wcisła. Bardzo proszę, Panie Senatorze.

**SENATOR
BOGDAN ZDROJEWSKI**

Panie Przewodniczący, przede wszystkim dziękuję za zmianę formuły, bo wydaje mi się, że po 40 minutach ten moment, w którym może pojawić się pewien zestaw pytań, ukierunkuje też naszą ewentualną dyskusję.

Ja od razu powiem, żeby nie było wątpliwości, że ja generalnie nie mam pytań np. do dowódcy WOT, czyli pana generała Kukuły, głównie z tego powodu, że obserwowałem to, co WOT czynił przez cały rok, i to było ponad to, co oczekiwałem, a ilość błędów poniżej tego, co mogło się zdarzyć. No więc wydaje mi się, że WOT w tej materii wykonał pracę rzeczywiście dość solidną, wbrew rozmaitym oczekiwaniom, za co chcę serdecznie podziękować.

Kompletnie inną opinię mam pod adresem kierownictwa MON i to, co usłyszeliśmy od pana ministra Skurkiewicza, naszego kolegi z Senatu, dla mnie jest niesatysfakcjonujące i powiem dlaczego. To są 3 piony zdarzeń, które z mojego punktu widzenia wymagają przynajmniej wyjaśnień.

Zacznę od kwestii, która dla mnie jest rzeczywiście niezwykle niepokojąca, nie będę używać mocnych słów, ale wydaje mi się, że to, co się działo z Wojskowym Instytutem Higieny i Epidemiologii, zasługuje przynajmniej na wyjaśnienie. Przypomnę, że wtedy, kiedy zaczął się koronawirus, został zmieciony poprzedni skład kierownictwa, została powołana nowa osoba, której jeszcze minister Błaszczak, o ile pamiętam w lipcu, składał gratulacje, a którego osobą zainteresowało się CBA, o ile pamiętam, już w październiku. Chodziło o kradzież czy przywłaszczenie, nie pamiętam dokładnie. Jednak wydaje mi się, że jeśli chodzi o dymisję szefa najważniejszego laboratorium, to mamy prawo wiedzieć, co tak naprawdę tam się dzieje i dlaczego w okresie pandemii tak ważna jednostka, tak ważna instytucja przeszła taki armagedon. To jest jeden pion. Ja go nie będę rozwijać, bo mógłbym więcej.

Druga sprawa. Nie zadawałbym tego pytania, gdyby na moje pytanie czy moje oświadczenie

senatorskie pan minister odpowiedział bardziej precyzyjnie, wcześniej, a pytałem o stan zachorowalności naszych żołnierzy, zwłaszcza w kontekście wyższych szkół wojskowych. Pytałem o to w sytuacji, kiedy pojawiła się publicznie informacja o ponad 400 chorych żołnierzach w wyższej szkole wojsk lądowych, i wtedy odpowiadano, że właściwie problemu nie ma, a jeśli był, to i tak sobie z nim poradziliśmy. No, wbiło mnie to w ziemię.

I muszę powiedzieć, że dzisiaj oczekiwałem od pana ministra... Parę informacji otrzymałem – dziękuję – ale oczekiwałem od pana ministra takiej informacji, że w wojsku mieliśmy tyle i tyle zachorowań, nie mieliśmy takich i takich kłopotów, poradziliśmy sobie ze szczepieniem np. dowództwa, bo oczywiście żołnierze skoszarowani są w wieku 25, 35 lat, a panowie generałowie w troszkę starszym wieku. W związku z tym dla mnie też jest ważne krótko mówiąc, bezpieczeństwo dowództwa. Chodzi mi o to, aby w tej materii, krótko mówiąc, posiadać ogólną nawet wiedzę, ale wiedzę o poradzeniu sobie z tą sytuacją, czyli zachorowalność, bezpieczeństwo wojska, bezpieczeństwo naszego dowództwa, bezpieczeństwo epidemiologiczne i umiejętność poradzenia sobie w środku z tą pandemią. To jest ten drugi segment i tu też nie mam tych informacji.

Trzecia sprawa. Patrzę oczywiście na pandemię z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa, to jest jeden z elementów, który można uznać za swoistego rodzaju atak, atak na ludność cywilną, atak na służby, odbywa się to za pośrednictwem czy w efekcie istnienia koronawirusa. Ale ja patrzę na to całościowo i oczywiście złożę tu do pana przewodniczącego wniosek, abyśmy zajęli się takim niezwykle kluczowym programem, programem „Narew, a także poświęcili trochę czasu na to, co się wokół tego programu dzieje. Obawiam się, że ta koncentracja na koronawirusie doprowadza do zaniku zainteresowań innymi segmentami bezpieczeństwa, które są z mojego punktu widzenia jeszcze ważniejsze, bo według mojej oceny przekraczają granice obecnego horyzontu. I też bardzo istotne z mojego punktu widzenia jest to, aby pan minister powiedział... aby takie zdania się pojawiły: koronawirus jest w chwili obecnej niezwykle istotnym elementem, ale wojsko zajmuje się też tymi ważnymi kwestiami i tu możemy czuć się bezpiecznie, jeśli chodzi o wykonywanie wszystkich zadań. Dla mnie to jest kluczowo ważne.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Okej, wiem, wiem.

Ale specjalnie tak mówię, żeby uzyskać pewną strategię, pewną hierarchię wartości, żebyśmy my jako członkowie komisji obrony wiedzieli, że ona w tej świadomości funkcjonuje.

I na koniec. Ja oczywiście nie oczekiwałem informacji o kłopotach z obsługą wózków widłowych. Oczekiwałem raczej informacji, gdzie są te punkty newralgiczne, z którymi sobie radzimy w momencie, w którym spodziewamy się totalnego lockdownu w Polsce. Z totalnym lockdownem w Polsce wiążą się... Jeżeli liczba zakażonych przekroczy te 30 tysięcy w czwartek, to prawdopodobnie taką decyzję będzie premier podejmować. Ja od razu powiem, że wiem, jaka jest dyscyplina w wojsku, i wiem, jakiej dyscypliny nie ma w społeczeństwie, i jaki jest tego efekt. Jednak z mojego punktu widzenia bardzo istotne jest antycypowanie sytuacji, czyli już nie wracanie do „Odpornej wiosny” czy „Trwałej odporności” w jesieni, tylko do tego, co się w najbliższej perspektywie będzie zdarzać, do tego, w czym wojsko uczestniczy, i czym zapewni nam też bezpieczeństwo wynikające z doświadczeń pandemii.

Ostatnia rzecz to już jest raczej prośba czy sugestia. Bardzo mi zależy na tym, aby wojsko miało ten popandemiczny *follow-up*, jeżeli chodzi o złapanie tych wszystkich skutków na przyszłość. Przez 5 lat uczestniczyłem w europejskiej Komisji Specjalnej ds. Terroryzmu i tam wszyscy eksperci mówili, że pandemia musi się zdarzyć, jest to kwestia czasu i tego, jaka ona będzie. I o ile pamiętam posiedzenia Komisji Specjalnej ds. Terroryzmu, to spodziewano się, że będzie to akt terroru lub przypadkowej „ucieczki” wirusa z laboratorium. Pamiętam, jak ostrzegano, mówiąc o stopniach tego zagrożenia pandemicznego, i o ile pamiętam, to, co nam się zdarzyło, to jest najłagodniejsza forma tego, co mogło się zdarzyć. Patrzymy na to z przerażeniem, ale mnie interesuje, jakie wnioski w pewnej części też wojsko wyciągnie à propos przyszłości.

I naprawdę ostatnia uwaga, dotycząca tylko służby zdrowia. Śledzę to, co się dzieje w szpitalach wojskowych, i muszę powiedzieć, że jestem pod wrażeniem pracy wielu, wielu zespołów w szpitalach. Widzę też taką dobrą aktywność, jeżeli chodzi o wnioski inwestycyjne: co szybko zrobić, gdzie środki wydać, aby otworzyć nowy oddział, aby poszerzyć, aby uruchomić coś,

co zostało zablokowane. No więc tylko ten komplement, bo wydaje mi się, że szpitale zasługują i szefostwo szpitali zasługuje na to, aby to zostało wypowiedziane. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY
JAROSŁAW RUSIECKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Chcę powiedzieć, że wypowiedź pana ministra i pana senatora łącznie trwała 45 minut, więc myślę, że poprosiłbym dalej o konkretyzowanie też swoich pytań, a będą bardziej obszernie odpowiedzi, na co oczywiście liczymy.

Czy mogę prosić pana ministra o odpowiedź? Bardzo proszę.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE OBRONY NARODOWEJ
WOJCIECH SKURKIEWICZ**

Oczywiście, to po kolei.

Jeżeli chodzi o WIHE, to zmiany w instytucie nastąpiły przed pandemią, w dość znacznym okresie przed pandemią, a nastąpiły dlatego, że w instytucie działa się źle. To nowe kierownictwo i również przywoływany przez pana płk Ziemba... Ja nie chcę wchodzić w inne sprawy dotyczące służb itd., bo to jest niejako odrębna rzecz. Myślę, że tutaj absolutnie nie chcę ani bronić, ani piętnować pana pułkownika, ale to jego zaangażowanie, jego działania przyczyniły się do tego, że właśnie na początku tej pandemii, w pierwszych miesiącach wojskowy instytut mógł rozpocząć działanie. Panie Senatorze, no, jeżeli poprzednicy doprowadzili do takiej sytuacji, że w instytucie w Puławach mogło być wykonywanych na dobę raptem kilkadziesiąt testów PCR – wymazy były pobierane u osób cywilnych i nie tylko – to świadczy o potencjale. Te działania były niezadowolające kierownictwo, stąd też nastąpiła zmiana. Pan płk Ziemba doprowadził do sytuacji, w której WIHE miało możliwość np. wykonywania testów na poziomie 1 tysiąca 200 na dobę. No, to jest całkowita różnica. Jest też wiele innych rzeczy. Ja myślę, że przy okazji czy jeśli minister będzie chciał szczegółowych informacji w tym zakresie, to chętnie ich udzielimy. To jest jednostka naukowo-badawcza. To nie może być też tak, że... Ja wielokrotnie

podkreślałem, że właśnie pandemia koronawirusa jest czymś, czym instytut powinien żyć, powinien się żywić w tym szczególnym momencie pierwszej fali pandemii. Tylko widzi pan, problem polega na tym – i mówię to przy otwartej kurtynie – że dobór osobowy, personalny i naukowy, jeżeli chodzi o ten instytut, gdzie czeka nas bardzo wiele zmian, był taki, że profesoria, którzy tam pracowali przez wiele lat, poszli na zdalną pracę. Przestraszyli się koronawirusa, w instytucie wojskowym, który powinien to badać, bo to jest, wydawałoby się, pole do popisu dla każdego naukowca. Oni przestraszyli się koronawirusa i opuścili miejsca pracy, poszli na zdalną pracę. Dla mnie to było coś...

(*Senator Bogdan Zdrojewski*: Panie Ministrze, albo problem zaczął się przed koronawirusem, albo był po.)

Tak, ale dokładnie tak.

Pan płk Ziemba dostał zadanie realizacji określonych zadań. Dla mnie ta sytuacja była nieakceptowalna. Podejrzewam, że gdyby pan był na moim miejscu, też byłby wstrząśnięty taką sytuacją.

To jest odpowiedź odnośnie do WIHE, ale to jest temat na zupełnie odrębną dyskusję i myślę, że informacja, którą chętnie przedstawię, będzie w miarę wyczerpująca. Nie chcę tutaj absolutnie odnosić się do nieuprawnionych i bardzo fałszywych tekstów, które były publikowane w mediach. To były naprawdę bardzo skrajnie nieuczciwe teksty w stosunku i do kierownictwa, i tych działań, które były podjęte.

Jeżeli chodzi o szczepienia... No, niestety, Panie Senatorze, to nie jest tak, że szczepimy generałów, bo są dowódcami, a nie szczepimy tych żołnierzy z linii. No, niestety, staramy się, aby w Siłach Zbrojnych w tym zakresie wszyscy byli traktowani tak samo, niezależnie od tego, czy ktoś jest generałem, czy szeregowym. Do szczepień przystępujemy zgodnie z decyzją rządu w dniu jutrzejszym. Jutro rozpoczyna się szczepienie grupy 1C, czyli służb mundurowych w tym także wojska. My w pierwszej kolejności będziemy szczepić osoby, które służą w ramach kontyngentów, jak również te, które przygotowują się do rotacji, a także – też w pierwszej kolejności – osoby, które są zaangażowane w działania covidowe.

Oczywiście pewna grupa żołnierzy, w sumie ok. 2,5 tysiąca żołnierzy, jest już po szczepieniu. Są to osoby, które były szczepione w grupie zero

lub które bezpośrednio, na stałe były zaangażowane we wspieranie cywilnej służby zdrowia. To były decyzje już kierowników poszczególnych szpitali i tam odbywało się szczepienie tych żołnierzy, którzy na stałe byli oddelegowani do wsparcia tego obszaru cywilnego. Po szczepieniu jest również nasza wojskowa służba zdrowia, mam tutaj na myśli lekarzy, pielęgniarki, ratowników medycznych. Proszę też mieć świadomość, że spośród wojskowej służby zdrowia... Tutaj mamy 2 obszary: jeden, który jest w dyspozycji dowódcy generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych, i drugi, który jest w dyspozycji Departamentu Wojskowej Służby Zdrowia, czyli patrz: wojskowa służba zdrowia. Ci, którzy są w dyspozycji dowódcy generalnego... Mogę powiedzieć, że praktycznie chyba ok. 90% tego personelu medycznego, a mam na myśli lekarzy wojskowych, pielęgniarki, ratowników medycznych, oprócz tego, że funkcjonuje w tym obszarze wojskowym, czyli ambulatoria itd., pracuje za zgodą swoich przełożonych, za zgodą swoich dowódców również w obszarze cywilnym. 90% personelu medycznego Sił Zbrojnych wprost pracuje również w systemie cywilnym. Dlatego też częste są te dyskusje, które się odbywają: no dobrze, wy macie tych lekarzy wojskowych, to może byście się podzielili, mówiąc kolokwialnie. No więc odpowiedź brzmi: tak, oczywiście, ale proszę mieć świadomość, że to jest osłabienie cywilnej służby zdrowia, bo tych, których możemy oddelegować do działań, to oczywiście delegujemy.

Kolejna kwestia, wnioski na przyszłość. Oczywiście my te wnioski i te doświadczenia zbieramy, praktycznie każdego dnia jesteśmy bogatsi o wiedzę. Ale to też jest tak, że te decyzje, które już w marcu były podejmowane, one praktycznie były podejmowane w punkt, bo wszystkie te założenia, które zostały przedstawione przez wojskową służbę zdrowia, również wytyczne, które zostały wskazane, one zostały zrealizowane czy wciąż są realizowane.

Proszę też nas zrozumieć, że staramy się, zresztą tak, jak to robi większość państw nатовskich, nie wzbudzać kontrowersji – nie powiem o panice – jeżeli chodzi o zakażenia, chociaż zakażenia, osoby chore na koronawirusa są również i w wojsku i my tego nie ukrywamy. My nie podajemy też danych, jeżeli chodzi o liczby zakażeń, one nie są porażające, ale nie odbiegają od tych wskazań cywilnych, a nawet są, powiedziałbym, o wiele, wiele mniejsze niż w środowisku

cywilnym. Są również zgony, Panie Senatorze, szczególnie w grupie pracowników resortu obrony narodowej. To jest przykre i smutne niestety. Jeżeli chodzi o zgony, to są tu największe, jeżeli wziąć pod uwagę szeroko pojęty resort obrony narodowej, i to jest największy problem dla pana generała Ryczkowskiego i dla inspektoratów wsparcia. Tu chodzi o pracowników resortu obrony narodowej i tutaj ta zakaźność jest większa, ale umieralność też. Nie ukrywam też, że mamy zgony, jeżeli chodzi o Siły Zbrojne, jest to kilka przypadków, ale niestety są. Przepraszam, ale niestety nie podajemy informacji o stanie epidemicznym formacji, z przyczyn oczywistych. No, niestety.

My bardzo mocno się przygotowaliśmy, o czym też wspominałem... Tutaj wielka zasługa pana generała Owczarka, który koordynował... Zresztą przywieźliśmy ze sobą też te mapy. My praktycznie od pierwszego dnia pandemii przygotowaliśmy się na wiele ewentualności, ewentualności wsparcia w postaci izolatoriów Sił Zbrojnych, ale również obszaru cywilnego. Izolatoriów, gdzie pod opieką medyczną mogą przebywać chore osoby. Są to ośrodki wypoczynkowe spółki Rewita, która jest w podległości Agencji Mienia Wojskowego. Również w innych obiektach przygotowaliśmy, o czym mówiłem, w całym kraju... Ja poleciłem panu generałowi Owczarkowi przygotowanie miejsc kwarantanny w każdym garnizonie w Polsce. Praktycznie w każdym garnizonie w Polsce są przygotowane miejsca kwarantanny, gdzie możemy przyjąć osoby, które muszą pozostawać w tej kwarantannie, a nie mogą przebywać w tej kwarantannie np. w środowisku domowym, w domu czy w innym miejscu. Mamy to przygotowane. Nie wiem, czy pan generał taką mapę dostarczył, ale...

**INSPEKTOR RODZAJÓW WOJSK
W DOWÓDZTWIE GENERALNYM
RODZAJÓW SIŁ ZBROJNYCH
SŁAWOMIR OWCZAREK**

Oczywiście, oczywiście, Panie Ministrze, ona m.in. wisi. Te prostokąty żółto-zielone oznaczają miejscowości i ile w tych miejscowościach jest miejsc kwarantannowych. Tak że to jest przypisane do każdego garnizonu. Ponadto... tam są te zielone prostokąty i one są przypisane typowo do miejsc kwarantanny, bo chodziło o to, żeby

nie mieszać tutaj żołnierzy i pracowników resortu obrony narodowej, którzy też nie mogą być w domu, nie mogą być w służbie, tylko gdzieś chcą jechać ze względu na to, że mają rodziny i nie chcą ich zakazić.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE OBRONY NARODOWEJ
WOJCIECH SKURKIEWICZ**

Mało tego, my jesteśmy też gotowi do tego, aby jeżeli będzie taka konieczność, przyjmować również obywateli, przyjmować cywili.

Nie powiedziałem o samej służbie zdrowia, bo myślałem, że ta informacja jest Wysokiej Komisji zanana. My dzisiaj...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Już, momencik.

My dzisiaj dysponujemy 14 szpitalami wojskowymi, które – przypomnę – funkcjonują w systemie otwartym, ale również działają na rzecz Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. My dziś mamy również 4 wojskowe szpitale uzdrowiskowo-rehabilitacyjne, z czego w jednym szpitalu, a mam na myśli Łądek-Zdrój, jest utworzone izolatorium, które jest wykorzystywane na potrzeby wojewody dolnośląskiego oraz na potrzeby Sił Zbrojnych, jak również na potrzeby Akademii Wojsk Lądowych, bo mieliśmy tam podchorążych, których musieliśmy skierować do izolacji. Mamy nasze sanatorium w Ciechocinku, dzięki zaangażowaniu jednej ze spółek Skarbu Państwa jesteśmy przygotowani do uruchomienia w nim szpitala tymczasowego w Ciechocinku, zgodnie z decyzją wojewody kujawsko-pomorskiego. Ten szpital zgodnie z decyzją wojewody ma rozpocząć działalność w najbliższych dniach, pod koniec marca, na przełomie marca i kwietnia. Jest uruchomiony również w kolejnym sanatorium, w Krynicy Górskiej, szpital tymczasowy, który rozpoczął działalność już w grudniu ub.r. On wspierał... Kiedy mieliśmy taki wielki problem z koronawirusem w województwie małopolskim, szczególnie w południowej części województwa małopolskiego, ten szpital w rekordowym tempie, w przeciągu 2 tygodni został uruchomiony jako szpital tymczasowy na potrzeby cywilnej służby zdrowia. Tam też jedna ze spółek Skarbu Państwa wybudowała całą instalację tlenową, zapewniła wsparcie, jeśli chodzi o łóżka szpitalne

itd. No więc to jest to. Jeden z naszych szpitali, szpital w Gdańsku, jest szpitalem, który koordynuje działania covidowe dla całego województwa pomorskiego, jest to nasz szpital, Marynarki Wojennej. Nasze szpitale również w stu procentach były przekształcone w szpitale covidowe. Mam na myśli szpital w Szczecinie, mam na myśli szpital w Żaganiu, bo szpital w Żaganiu podlega szpitalowi w Żarach i tam podjęliśmy decyzję, że spośród tych 2 placówek w ramach jednego organizmu medycznego jeden szpital będzie szpitalem covidowym, a drugi szpital, szpital w Żarach, będzie szpitalem czystym. No, niestety było tak, że ze względu na wzrastające liczby zakażonych musieliśmy podjąć decyzję o tym, że również w części w szpitalu w Żarach będą łóżka covidowe.

Szanowni Państwo, my podjęliśmy decyzję, i to była nasza świadoma decyzja, jeżeli chodzi o wojskową służbę zdrowia i o nasze szpitale, że przygotowujemy we wszystkich naszych szpitalach... Nie mamy zbyt wielu miejsc w szpitalach, mamy ich 3 tysiące 800, ale podjęliśmy decyzję o tym, że 30%, a później było 35% łóżek szpitalnych wskazujemy jako łóżka covidowe. To komendanci tych placówek mieli za zadanie przygotować odpowiednio i personel, i sprzęt, tak żeby wesprzeć cywilną służbę zdrowia.

Nie mówiłem o sprawie szpitala modułowego, który został wybudowany w Warszawie. Tak jak państwo wiecie, w Warszawie mamy przygotowane 3 szpitale, tzw. tymczasowe, w różnych formułach, do wsparcia również obszaru cywilnego. Szpital na Okęciu, o którym mówiłem, to 250 łóżek. Mamy uruchomiony szpital w Wojskowym Instytucie Medycznym przy ulicy Szaserów, wybudowany od podstaw na podstawie wzorców, które zaczerpnęli nasi wojskowi lekarze m.in. podczas misji w Bergamo, ale i w Stanach Zjednoczonych. W tym szpitalu jest 60 łóżek, wszystkie łóżka są to łóżka respiratorowe. Szpital działa z powodzeniem tutaj, w Warszawie. No, ten trzeci szpital to oczywiście szpital na terenie CRESZ, który będzie uruchamiany, jeżeli tylko będzie taka konieczność. On do tej pory był przewidziany dla żołnierzy i pracowników resortu obrony narodowej, ale jesteśmy przygotowani do tego, że jeżeli będzie taka konieczność, to te 120 miejsc w szpitalu, kontener, bo to jest typowy szpital kontenerowy składający się z kilku modułów, jesteśmy gotowi oddać do dyspozycji obszaru cywilnego.

Spotykamy się praktycznie 3 razy w tygodniu na odprawach i są to odprawy, w których uczestniczy minister Mariusz Błaszczak, ja uczestniczę, uczestniczy kadra dowódcza, Departament Wojskowej Służby Zdrowia, na bieżąco wymieniamy się informacjami, podejmujemy ustalenia. I tu jest też również dla nas taka swoista nauka, czego unikać w przyszłości, jeżeli coś nie gra. Oczywiście zdarzają się takie sytuacje i tutaj w tym zakresie mieliśmy jedną taką sytuację, ale to też uczy nas pokory w wielu zadaniach, w wielu zakresach... No, bo tak jest, koronawirus jest nieprzewidywalny. Naprawdę smutna jest ta konstatacja pana senatora, że obiektywnie rzecz ujmując, to te działania nie są do końca najlepsze. Naprawdę uważam, że na te możliwości, którymi dysponuje Ministerstwo Obrony Narodowej i służba zdrowia wojskowa, to one są przygotowane i one są nawet – mogę śmiało powiedzieć, z ręką na sercu – często ponad wysiłek ludzki i ponad miarę.

(*Senator Bogdan Zdrojewski: Można, tylko jedno pytanie?*)

PRZEWODNICZĄCY JAROSŁAW RUSIECKI

Pan generał Owczarski się zgłaszał, że chciałby coś...

(*Inspektor Rodzajów Wojsk w Dowództwie Generalnym Rodzajów Sił Zbrojnych Sławomir Owczarek: Tak, generał dywizji, Owczarek.*)

Przepraszam, Owczarek, tak jest. Przepraszam bardzo.

Chciałbym, nim jeszcze pana poproszę o uzupełnienie, żeby pan generał opisał nam tę mapę, bo zostało wykonane wiele zadań i myślę, że warto, żebyśmy na ten temat więcej dodali informacji.

Bardzo proszę, Panie Generale.

INSPEKTOR RODZAJÓW WOJSK W DOWÓDZTWIE GENERALNYM RODZAJÓW SIŁ ZBROJNYCH SŁAWOMIR OWCZAREK

Panie Przewodniczący! Szanowna Komisjo!

Chciałbym jeszcze dodać w sumie dwie sprawy. Pierwsza sprawa to sprawa, o której mówił pan minister Skurkiewicz, sprawa miejsc

kwarantanny. O tych miejscach kwarantanny... To było 17 tysięcy coś... One były wykorzystywane w pierwszej, a zwłaszcza w drugiej fali. Tam było ok. 300 cywili. To bardzo takie, można powiedzieć... Przasnysz bardzo dużo daje i odpowiada wojewodzie Radziwiłłowi, jeżeli chodzi o to województwo mazowieckie. Nasi żołnierze, obywatele, co byli z pierwszej fali, szli m.in. do Przasnysza do miejsca kwarantanny.

Jeżeli chodzi o służbę zdrowia, to pan minister bardzo ładnie to podsumował i przekazał. Ja chciałbym powiedzieć kilka zdań o wojskach chemicznych, bo ten temat był troszeczkę ruszony. Pan minister powiedział, że w sumie było... Inaczej: mamy 2 pułki chemiczne. W pułkach chemicznych każdy pułk utworzył dezynfekcyjny zespół zadaniowy. Mamy jeszcze jedną jednostkę, z tej jednej jednostki, z COAS zrobiliśmy tzw. odwód, odwód pana ministra, odwód dowódcy generalnego. Po pierwszej fali, a właściwie w trakcie pierwszej fali, na odprawach, o których pan minister mówił, doszliśmy do wniosku, że tych zespołów mamy za mało z tego względu, że liczby, o których pan minister powiedział, jeżeli chodzi o dezynfekcję i dezaktywację ludzi, sprzętu, statków powietrznych, różnego rodzaju towarów... To wchodziło w setki, a nawet w miliony metrów. My utworzyliśmy 38 grup dezynfekcyjnych, tak żeby na terenie każdego województwa były 2, 3 takie grupy, które mogłyby dezynfekować sprzęt, pomagać Wojskom Obrony Terytorialnej, odkażać DPS, które ewakuowaliśmy, odkażać szkoły, a także wspierać placówki cywilne służby zdrowia. Tak chciałem się troszeczkę odnieść do kwestii wojsk chemicznych, bo tak naprawdę one są w dalszym ciągu na pierwszej linii frontu.

Jeżeli chodzi o mapę, Panie Przewodniczący, to może ja bym podszedł... Tylko nie wiem, czy będą słyszalny...

(Głos z sali: Obawiam się...)

(Głos z sali: Nie, nie.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Jeżeli chodzi o Rzeczpospolitą Polską... Widzimy tu podział administracyjny na województwa, widzimy też podział na garnizony wojskowe. O tych naszych 104 garnizonach wojskowych mówił pan minister. One są zaznaczone delikatnie innymi kolorami. Są granice województw, ale jest także taka czerwona granica w środku, ona obejmuje 2, 3 województwa. Są to tzw. WOMP-y.

Odpowiedzialność naszych ośrodków, jeżeli chodzi o medycynę prewencyjną... To są nasze, wojskowe sanepidy.

W każdym garnizonie mamy, tak jak powiedziałem... Tu jest prostokącik z liczbą miejsc do kwarantanny. Następnie są zaznaczone miejscowości, w których mamy szpitale. Szpitale klinicznych mamy 14. Mamy 4 szpitale uzdrowiskowe. Jeżeli chodzi o połowę służbę zdrowia, to są 2 wojskowe szpitale polowe, jeden szpital polowy w Bydgoszczy, a drugi we Wrocławiu. We Wrocławiu jest HUB wrocławski. Wszystkie rotacje żołnierzy z kontyngentów, kwalifikacje do wyłotu, przylotu... Orzecznictwa lekarskie robimy we Wrocławiu. Pierwszy wojskowy szpital polowy jest na ul. Leskiego na Bemowie w Warszawie.

Następny podział, jaki tu znajdziemy, dotyczy wojskowych zgrupowań zadaniowych. W każdym województwie jest wyznaczony dowódca, który bezpośrednio współpracuje i współdziała z szefem wojewódzkiego sztabu wojskowego, a także z dowódcą brygady obrony terytorialnej. Ponadto w każdym zespole doszukamy się takiej karetki – ona jest tam zaznaczona. To są zespoły interwencji kryzysowej. W każdym województwie mamy wyznaczony taki zespół. W zależności od województwa jest w nim od 4 do 8 karet, czyli pojazdów sanitarnych wielonozowych. Ponadto są 2 mikrobusy lub 1 autobus, żeby można było ewakuować, jeżeli takowa potrzeba będzie i wystąpi o to pan minister.

Po prawej stronie... Jest tu jeszcze zgrupowanie Południe, Pomorze, Północ, Zachód. To te miejsca z numerkami w kółeczkach. To jest to, co robiliśmy w tamach operacji „Tarcza”, o której mówił pan minister Skurkiewicz. Chodzi o wsparcie Straży Granicznej, prace na granicy. W tych miejscach były wykonane różnego rodzaju przedsięwzięcia fortyfikacyjne, które służyły do poprawy szczelności granic.

Jeżeli chodzi o prawą stronę, to na górze mamy informacje o 1 rejsie z Wuhan do Wrocławia i o 2 rejsach do Warszawy, z Brazylii i Marsylii. Ten drugi... To było 5 osób i 2 osoby. Ponadto Jurata... Chodzi o 94 naszych obywateli i przeszkolenie. Tak naprawdę, jeżeli chodzi o przeszkolenie żołnierzy, to my rośliśmy w siłę – od 10 poprzez 30 do 100% żołnierzy. Tak nam nakazał minister obrony narodowej. Jeżeli chodzi o liczby, cyfry, to one są tam poznaczane.

Sprawa zespołów interwencji kryzysowych. Oprócz zespołów w każdym województwie

mieliśmy 3 zespoły, które były w rezerwie ministra obrony narodowej i dowódcy generalnego, żebyśmy mogli oddziaływać i wzmacniać poszczególne kierunki czy województwa, jeżeli takowa sytuacja by zaistniała.

Następnie pokazano, jak wygląda podział w sprawach tych grup dezynfekcyjnych. Następny jest podział, jeżeli chodzi o wsparcie inżynieryjne. Możemy powiedzieć, że w niektórych momentach to wsparcie inżynieryjne było potrzebne w DPS czy w szpitalach. W bardzo dużo sprzętu doposażyliśmy szpitale. Chodzi o kontenery, chodzi o namioty. Niejednokrotnie musiały być podjęte wysiłki inżynierów, wojsk inżynieryjnych.

Ponadto mamy ośrodki, Rewity, o których mówił już tutaj pan minister Skurkiewicz.

Dziękuję. Skończyłem.

**PRZEWODNICZĄCY
JAROSŁAW RUSIECKI**

Bardzo dziękuję, Panie Generale.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Wojciech Skurkiewicz: Czy jeszcze mogę, Panie Przewodniczący?)

Proszę bardzo.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE OBRONY NARODOWEJ
WOJCIECH SKURKIEWICZ**

Nie powiedziałem o jednej bardzo ważnej kwestii. Pan gen. Owczarek wywołał temat 5 ośrodków medycyny prewencyjnej, czyli 5 wojskowych sanepidów, ale proszę też mieć świadomość, że my w ubiegłym roku uruchomiliśmy 12 laboratoriów, które są przystosowane do tego, aby badać próbki na obecność koronawirusa. Chodzi o badanie wymazów, które są pobierane nie tylko przez wojskową służbę zdrowia, ale także, i to w znacznej części, przez cywilną służbę zdrowia. To jest kierowane do naszych WOMP-ów, do ośrodka w Puławach czy do naszych szpitali. Jeżeli chodzi o województwo lubelskie, to nasz szpital wojskowy praktycznie... W Lublinie, powiecie lubelskim, w ogóle w znacznej części województwa lubelskiego badania były robione właśnie w naszym szpitalu klinicznym w Lublinie.

Ja chciałbym, Panie Przewodniczący, prosić jeszcze o dosłownie kilka zdań ze strony pana gen. Kukule, bo my tak pobieżnie przeszliśmy

nad kwestią zaangażowania Wojsk Obrony Terytorialnej w kilku bardzo ważnych aspektach i elementach. Jestem przekonany, że gdyby nie determinacja tych ludzi, żołnierzy terytorialnej służby wojskowej mielibyśmy gigantyczny problem, jeżeli chodzi o wsparcie samorządów, szczególnie w obszarze ośrodków pomocy społecznej, domów pomocy społecznej.

Szanowni Państwo, dochodziło do sytuacji kryzysowych, my z panem generałem byliśmy praktycznie na linii telefonicznej. Decyzje były podejmowane praktycznie z minuty na minutę czy z godziny na godzinę, bo sytuacje były tak tragiczne. Np. w środku nocy trzeba było ewakuować dom pomocy społecznej, bo znaczna część pensjonariuszy była w ciężkim stanie, była zakażona koronawirusem. To było w Drzewicy, to była bardzo trudna sytuacja. Było też tak, że personel... To były naprawdę dramatyczne sytuacje. Mieliśmy np. kilkudziesięciu pensjonariuszy w domu pomocy społecznej i ani jednej osoby z personelu, bo personel był ponad miarę przeciążony pracą i po prostu jakaś jego część wypoczywała albo cały personel był zakażony koronawirusem. I to właśnie tam, do tych DPS wchodził żołnierz Wojsk Obrony Terytorialnej. Jest kilka takich elementów, kilka obszarów, gdzie gdyby nie zaangażowanie WOT, byłby, podejrzewam, olbrzymi problem. Dziś na szczęście dzięki szczepieniom sytuacja odnośnie do DPS się unormowała.

Panie Generale, jeżeli mogę prosić...

**PRZEWODNICZĄCY
JAROSŁAW RUSIECKI**

Bardzo dziękuję.

Panie Ministrze, zamknijmy ten jeden segment.

Krótkie dopowiedzenie pana senatora Zdrojewskiego i udzielię głosu panu gen. Kukule. Generał tak spokojnie siedzi, a ja wiem, że jego żołnierze ciężko pracują i pan generał nad tym czuwa.

Bardzo proszę.

**SENATOR
BOGDAN ZDROJEWSKI**

Taka jest rola opozycji, żeby szukać słabych, a nie mocnych stron. Z tego powodu nie zwalniałem pana generała z pytań.

Już ostatnie pytanie. Wojsko to wiedza o bezpieczeństwie i zagrożeniach. Czy pan minister przestrzegał pana premiera przed przyjęciem rodaków i gości z Wielkiej Brytanii? Nie w ogóle, tylko bez badania.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE OBRONY NARODOWEJ
WOJCIECH SKURKIEWICZ**

Panie Senatorze, nie jestem upoważniony do udzielenia odpowiedzi na to pytanie. To są decyzje... Jestem członkiem rządu. Decyzje, które podejmuje pan premier, są absolutnie przemyślane. One są podyktowane również... one są wspierane przez Radę Medyczną, która działa przy premierze. Ona się spotyka praktycznie każdego dnia i wypracowuje rekomendacje. Proszę mnie zwolnić z odpowiedzi na te pytania.

**PRZEWODNICZĄCY
JAROSŁAW RUSIECKI**

Bardzo proszę. Pan gen. Wiesław Kukuła, dowódca Wojsk Obrony Terytorialnej.
Bardzo proszę, Panie Generale.

**DOWÓDCA
WOJSK OBRONY TERYTORIALNEJ
WIESŁAW KUKUŁA**

Szanowny Panie Przewodniczący! Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie!

Wiele na temat zaangażowania i zadań realizowanych przez Wojska Obrony Terytorialnej zostało już tu powiedziane. Bardzo często działania żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej, także działania w ramach naszej operacji, która dzisiaj trwa, operacji „Trwała Odporność”, przenikają się z zadaniami, które są realizowane przez inne rodzaje sił zbrojnych. Działamy też w połączony sposób, łączymy swoje wysiłki.

Wracając do tego, od czego zaczął pan minister, czyli do kwestii DPS, mogę tylko powiedzieć, że ewakuowaliśmy łącznie 9 DPS w systemie alarmowym. Pan senator zauważył, jak ważna jest wiedza instytucjonalna, jak ważne są wnioski, które wypracowujemy. Pan gen. Owczarek pokazywał na mapie tzw. zespoły interwencji kryzysowych. My je zbudowaliśmy właśnie na

bazie wniosku, że musimy utrzymywać w każdym województwie, bardzo blisko miejsc, gdzie podejmuje się decyzje, gdzie są takie potrzeby, stałe zespoły, abyśmy byli w stanie zareagować w takich sytuacjach jak np. potrzeba ewakuacji domów pomocy społecznej.

Utrzymujemy również inne pododdziały sił, których nie wykazujemy na tych mapach. Mamy zespoły, które mają wspierać wojewodów i szpitale w momencie, kiedy następuje np. załamanie gospodarki tlenowej, kiedy są bardzo duże potrzeby i trzeba natychmiast dostarczyć tlen do danego szpitala. W każdym województwie utrzymujemy taki zespół, on jest gotowy do użycia w ciągu 2 godzin. Dodam tylko, że jesienią w dwóch przypadkach używaliśmy statków powietrznych, które w bardzo szybkim tempie wydzielał dowódca generalny. Robiliśmy to, aby dostarczyć stosowną liczbę butli umożliwiających napełnienie... realizowaliśmy dostawy tlenu do najbardziej obciążonych szpitali.

Najprościej będzie mi przedstawić nasz wysiłek, gdy zdam krótką relację z tego, jak dzisiaj wygląda sytuacja, jeśli chodzi o operację „Trwała Odporność”. Operację realizujemy, że tak powiem, w kilku liniach wysiłku, które są powiązane z liniami wysiłku określonymi przez Radę Ministrów. I tutaj najważniejsza jest linia strategiczna, czyli służba zdrowia.

Generalnie są 2 cele operacji „Trwała Odporność”. Pierwszy to jest wsparcie służby zdrowia, drugi to jest rozwijanie odporności społeczności lokalnych na kryzys. Jest dla nas bardzo ważne, aby społeczności były silne, aby jako pierwsza linia obrony potrafiły skutecznie operacjonalizować obecność sił zbrojnych i przy naszym wsparciu, przy wsparciu podmiotów im dedykowanych, czy to służby zdrowia, czy to Policji, czy to Państwowej Straży Pożarnej, jak najlepiej radziły sobie same.

Jeśli chodzi o linię strategiczną w zakresie służby zdrowia, to realizujemy kilka zadań. Zaczęliśmy od takich najbardziej podstawowych, w ramach których chcemy odciążać personel służby zdrowia. Chcemy przejąć od nich zadania, które możemy robić z powodzeniem dzięki kompetencjom naszych żołnierzy, i umożliwić przeniesienie wysiłku tych osób na oddziały covidowe, do miejsc, gdzie odbywają się szczepienia, tak aby po prostu służba zdrowia mogła się skupić na tym, co jest dzisiaj najważniejsze, zwłaszcza w trzeciej fali pandemii. Tylko wczoraj

pobraliśmy 15 tysięcy 702 wymazy. Wymazy pobieraliśmy w 228 przyszpitalnych punktach pobrań, gdzie albo uzupełnialiśmy zdolności szpitali, albo po prostu zastępowaliśmy personel medyczny. Zorganizowaliśmy 12 punktów test&go lub drive-thru – to są tożsame pojęcia – gdzie można przyjechać samochodem, pojazdem i być wymazanym, potocznie mówiąc, bezpośrednio z samochodu. W 11 miejscowościach organizowaliśmy takie punkty.

Wspieraliśmy również szpitale w sposób bezpośredni. Takie wsparcie otrzymały 584 szpitale i placówki medyczne. Pracujemy na 11 oddziałach covidowych, gdzie oferujemy bezpośrednie wsparcie. Nasi żołnierze pracują bezpośrednio na oddziałach covidowych, wspierając tam personel w różnym zakresie. Jesteśmy wsparciem w zakresie logistyki szpitali, stacji zasilania, którymi te placówki dysponują i które zabezpieczamy, konserwujemy. Muszę też tutaj powiedzieć, że wspieramy także obsługę kostnic. To jest cały wachlarz działań logistycznych realizowanych w taki sposób, aby szpitale pracowały dzisiaj efektywnie.

Muszę powiedzieć, że wspieramy również 254 szpitale w tzw. ewidencji łóżek covidowych. To była kiedyś mocno nagłaśniana przez media sprawa, w przypadku której przenoszono punkt ciężkości na sprawy kompletnie nieistotne. Ja chcę tylko powiedzieć, że w tych 254 szpitalach prowadzimy ewidencję. Wspomagamy te szpitale w taki sposób, aby budować spójny obraz sytuacji, aby doprowadzić do tego, że w czasie rzeczywistym operatorzy w pogotowiu będą, że tak powiem, widzieć szpitale i miejsca, gdzie zwalniają się łóżka covidowe. To jest nasz zasadniczy cel. O każdej porze dnia i nocy uaktualniamy te dane w pełnej kooperacji z ordynatorami, lekarzami, dyrekcją szpitala. Dzisiaj realizujemy takie zadanie w 254 szpitalach.

Powstały również szpitale tymczasowe, które są wspierane... Dzisiaj jesteśmy w 19 szpitalach tymczasowych. Nasze zadania wiążą się z kwestiami związanymi z wydzieleniem personelu medycznego do pracy przy pacjentach czy z zasilaniem energetycznym. Powiem, że 9 z tych szpitali dysponuje zasilaniem awaryjnym w postaci tzw. agregatów KEP-900, które są wydzielone z...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Słucham?

(Głos z sali: 9, nie 900.)

Jest 9 takich szpitali, a agregat prądowórczy nazywa się KEP-900. Te agregaty prądowórcze służą temu, żeby w przypadku utraty zasilania zapewnić ciągłość działania respiratorów i innych urządzeń natleniających. To jest bardzo ważna funkcja. Dzisiaj jest 19 szpitali tymczasowych z naszym wsparciem.

W tej fazie pandemii prowadzimy operację jeszcze w ramach edycji zimowej, a od jutra rozpoczniemy kampanię wiosenną. Praktycznie nie realizujemy linii strategicznej dotyczącej gospodarki, ale skoro pan pytał o wnioski, o to, w jaki sposób jesteśmy przygotowani na sytuację, w której nastąpiłby całkowity lockdown, jakie wnioski wyciągaliśmy... Pan senator Zdrojewski o to pytał. Oczywiście takie wielowariantowe plany mamy przygotowane. Ja powiem zaraz o wnioskach, które wyciągamy. Na wiosnę wiele firm prowadzących istotną działalność z punktu widzenia funkcjonowania służby zdrowia, firm produkujących medykamenty, produkujących maseczki musiałyby zatrzymać swoje funkcjonowanie z uwagi na zakażenia wewnętrzne i kwarantanny personelu. My wydzielaliśmy wówczas siły do różnego typu zakładów, aby czasowo zastąpić personel, który tam pracował, i zapewnić ciągłość produkcji. Było kilkanaście takich przypadków w 4 województwach. Dzięki temu, że żołnierze mają kompetencje, które czasami mogą się wydawać banalne, a są istotne – wracam tu do kwestii wózków widłowych, o których mówił pan minister – byliśmy w stanie płynnie wejść w tego typu działania. Podobnie było, jeśli chodzi o kierowców karetek. Jesteśmy dzisiaj w stanie czasowo zastępować personel w stacjach pogotowia, jesteśmy w stanie dekontaminować w dużym tempie stację pogotowia i pojazdy.

Chciałbym pokazać wzrost potencjału, którym dysponujemy. Po roku trwania operacji mamy w samym WOT – myślę, że gen. Owczarek może podwoić wartość, którą podam, dotyczącą moich pododdziałów – 2 tysiące 700 żołnierzy, którzy są uprawnieni do pobierania wymazów. Tych żołnierzy jesteśmy w stanie w każdej chwili kierować do tego typu zadań. Gdy mieliśmy dużą operację realizowaną przez wojewodów, związaną z badaniem nauczycieli, którzy wracali do nauczania klas 1–3, to 48 tysięcy nauczycieli zostało przebadanych przez żołnierzy Wojska Polskiego.

Na bazie wniosków, które wypracowaliśmy, biorąc pod uwagę to, że może następować projekcja liczby osób zakażonych i związany z tym

wzrost hospitalizacji, i zwracając uwagę na fakt, że dzisiaj nasz personel medyczny jest bardziej bezpieczny z uwagi na szczepienia, opracowaliśmy założenia tzw. kursów związanych z opieką nad pacjentem leżącym. Do dzisiaj 500 żołnierzy ukończyło taki kurs, oni są gotowi do wyręczenia pielęgniarek w podstawowych zadaniach związanych z opieką nad pacjentem. Ja to przedstawię w taki bardzo trywialny sposób. Czasami mamy pod respiratorami dobrze zbudowanych mężczyzn, o określonej wadze. Pielęgniarki muszą z określoną częstotliwością uzyskiwać do nich dostęp, odwracać ich. Średnia wieku pielęgniarek sięga dzisiaj w Polsce 50 lat. Potrzeba odpowiednio przygotowanego personelu do opieki nad takimi pacjentami, przygotowanego również fizycznie. Przepraszam, że tak dokładnie to opisuję, ale takie są realia. Mamy 500 przygotowanych osób. Ten program został opracowany wspólnie z Narodowym Funduszem Zdrowia na podstawie wniosków płynących ze szpitali. Chcieliśmy jak najlepiej przygotować żołnierzy do wsparcia szpitali i spełnienia oczekiwań w tym zakresie.

Jeśli chodzi o trzecią linię strategiczną, dotyczącą seniorów, to tutaj muszę powiedzieć, że trend, który mocno zauważamy od wiosny, to drastyczny spadek potrzeby wsparcia DPS. Takich DPS wspieraliśmy kilkaset w okresie wiosny – mówię tutaj nie tylko o ewakuacjach, ale także o takim typowym wsparciu logistycznym związanym z zachorowaniami personelu – a dzisiaj wpieramy bezpośrednio 9 takich placówek. W żadnej z nich nie realizujemy zadań stricte medycznych, realizujemy zadania związane ze wsparciem logistycznym. To też jest pewien znak pokazujący efektywność systemu szczepień. Przynajmniej taka jest moja ocena.

Oferujemy też wsparcie w ramach budowy odporności społeczności lokalnych, wsparcie związane z opieką nad ludźmi, których nazwalibyśmy osobami częściowo wykluczonymi cyfrowo. Pomagamy im dzisiaj funkcjonować, dostarczamy żywność, lekarstwa, wspieramy ludzi, którzy są obłożnie chorzy. W całej Polsce są 632 osoby, którym udzielamy bezpośredniego wsparcia.

Wiosną tego roku, a właściwie nie wiosną, tylko jeszcze w styczniu, kiedy rozpędzał się program szczepień, uruchomiliśmy linię wsparcia dla osób, dla których ten proces wydawał się zbyt skomplikowany, zbyt trudny i którym z jakiegoś

powodu nie udało się uzyskać pomocy zgodnie z metodyką wskazaną przez Ministerstwo Zdrowia. Dzisiaj takich osób jest 1 tysiąc 279, osób, które zakwalifikowaliśmy do tej pomocy. Muszę powiedzieć, że tysiąc osób zostało już zaszczepionych pierwszą dawką, a 479 osób zaszczepiono 2 dawkami. Aż 279 osób było szczepionych w domu. Są sytuacje, że takie osoby po prostu nie są w stanie dotrzeć do punktu szczepień. Jeśli samorząd lub służba zdrowia, która odpowiada za dany teren, nie dysponuje odpowiednim potencjałem, to wtedy zadanie przejmujemy my jako Wojska Obrony Terytorialnej. Bardzo mocno są w to zaangażowane również wojska operacyjne i siły podległe wojskowej służbie zdrowia. Lekarze, którzy są wydzielani z tych sił, często asystują nam bezpośrednio w tego typu zadaniach.

Zadanie, które może wydawać się... Czasami rozlicza się nas w skali makro i wskazuje się, że pomogliśmy, powiedzmy, 1 tysiącowi 200 osobom, ale dla nas to jest właśnie języczek u wagi. Chodzi o to, aby pomoc docierała do każdego. To jest element naszej kultury organizacyjnej, budowy pewnej mentalności przywództwa, które musi być oparte na empatii. Stąd nasze tak duże zaangażowanie w dojście do każdej osoby, która mogłaby się poczuć porzucona lub opuszczona w sytuacji, która dzisiaj dotknęła społeczności, rodziny, jak również starsze osoby żyjące samotnie.

Oprócz tego, że prowadzimy działania na tych 3 liniach wysiłków, jesteśmy również mocno zaangażowani we wsparcie Policji, w tzw. proces kontroli kwarantanny. Dzisiaj jest ok. 360 tysięcy osób, które realizują proces kwarantanny. Nasze działanie jako żołnierzy nie jest związane tylko i wyłącznie z tym, żeby sprawdzić, czy dana osoba realizuje ten proces, ale przede wszystkim z tym, żeby się upewnić, w jakim stanie zdrowia się znajduje. Lekarze zwracają nam uwagę na fakt, że często osoby trafiają do szpitali zbyt późno, więc nawet taki pobieżny kontakt z osobą, czy to telefoniczny z widokiem, czy przez drzwi, tak kolokwialnie mówiąc, daje nam możliwość oceny sytuacji. Możemy wtedy doradzać określone zachowanie czy też skorzystanie z pomocy lekarskiej. Przede wszystkim bardzo często możemy dowiedzieć się, jakie są potrzeby logistyczne takiej osoby, czy ona nie potrzebuje jakiegoś zaopatrzenia. I tę rolę też spełniamy. Tylko wczoraj było 32 tysiące 213 adresów, pod którymi udzieliliśmy takiej pomocy, i w ten sposób wsparliśmy polską Policję.

Wspieramy również Rządową Agencję Rezerw Strategicznych. Wczoraj zrealizowano 8 transportów, w ramach których dostarczono 39 palet wyposażenia do 4 województw.

Udzielamy również wsparcia RCKiK, placówkom, które zajmują się zbieraniem krwi. Udzielamy im wsparcia logistycznego, ale również staramy się za wszelką cenę zachęcać społeczeństwo do tego, aby oddawało krew. Sami oddaliśmy... Mówimy o 16 tysiącach 393 donacjach, co dało łącznie 7 milionów 274 tysięcy 138 litrów krwi.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przepraszam, oczywiście 7 tysięcy 274 litrów krwi. To jest też... Może nie tyle się ścigamy, ile jest mała rywalizacja między WOT a wojskami operacyjnymi i dowództwem generalnym, jak najbardziej pozytywna. Ja też dorzucę swoją donację po to, żeby przechylić szalę zwycięstwa na naszą korzyść. Mam nadzieję, że uda nam się zebrać tej krwi więcej.

Chyba najważniejszy element to są zmiany w mentalności dotyczące sposobu, w jaki wojsko pomaga dzisiaj dzięki decyzjom ministra obrony narodowej, ale też wsparciu Wojskowej Akademii Technicznej.

Panie i Panowie Senatorowie, zbudowaliśmy system, który umożliwi określenie zapotrzebowania na pomoc w sposób bezpośredni przez platformę webową z zachowaniem wszystkich zasad bezpieczeństwa. To działa w czasie rzeczywistym. To nie są dokumenty, które wędrują z biurka na biurko. Ja praktycznie mogę wziąć swój telefon i zobaczyć, jakie jest zapotrzebowanie w danym województwie, jakie dane spłynęły. Mogę tylko powiedzieć, że od wiosny do dzisiaj wpłynęło do WOT 23 tysiące wniosków o pomoc, 22 tysiące 100 zostało zrealizowanych, pozostałe są w trakcie realizacji, nieliczne zostały odrzucone. To pokazuje skalę wysiłku, w który my, żołnierze, jesteśmy zaangażowani.

Na sam koniec powiem, że tylko dzisiaj w samej operacji „Trwała Odporność” mieliśmy zaangażowanych 4 tysiące 882 żołnierzy. W przeważającej większości byli to żołnierze z WOT i z Dowództwa Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych, ale byli to też żołnierze z Dowództwa Garnizonu Warszawa, z inspektoratu wsparcia i podchorążowie Wojskowej Akademii Technicznej, którzy wspierają sanepidy.

Jeśli chodzi o sanepidy, to od blisko pół roku... Również sanepidy zwróciły się do nas o wsparcie. W większości z nich pracują żołnierze, wspierając

w trudnej, niełatwej pracy personel, który tak jak i my, ma prawo chorować, być nieobecny lub też po prostu potrzebować regeneracji.

Dziękuję. Skończyłem.

**PRZEWODNICZĄCY
JAROSŁAW RUSIECKI**

Bardzo dziękuję, Panie Generale.

Powiem tak: zawsze gotowi, zawsze blisko każdego obywatela, który potrzebuje pomocy.

Bardzo dziękuję.

Pan senator Jerzy Wcisła.

**SENATOR
JERZY WCISŁA**

Panie Przewodniczący!

Nie jestem senatorem długo, tylko 5 lat, ale po raz pierwszy jestem w takiej sytuacji, że chciałem zadać pytanie i nim to pytanie zdałem, otrzymałem na nie odpowiedź od pana ministra. Pomyślałem więc, że skoro zgłosiłem się do zadania pytania, to zadam drugie pytanie. Generał znów mnie uprzedził i też odpowiedział na to pytanie, tak więc w zasadzie nie mam już pytań do zadania. Chciałem spytać o zaangażowanie wojskowej służby zdrowia w bezpieczeństwo cywilne.

Chciałem też spytać... Może jeszcze o to dopytam. Pan generał mówił o tym, że jesteście też przygotowani na moment, gdy zagrożenie bezpieczeństwa będzie jeszcze większe. Wtedy uruchomicie kolejne rezerwy czy rozpoczniecie kolejne działania. Czy w tych działaniach... Czy jest określony jakiś taki moment czy punkt, którego przekroczenie spowoduje, że będziecie w stanie wesprzeć cywilną służbę zdrowia? Mówi się o tym, że ona już dzisiaj pracuje na krawędzi. Pan generał mówił, że macie karetki pogotowia, że jakiś sprzęt jest w rezerwie. Czy jesteście w stanie tworzyć kolejne szpitale mobilne, przenośne? Czy jesteście w stanie w jakiś sposób zwiększyć szanse bezpieczeństwa dla Polaków? Prosiłbym o odpowiedź.

**PRZEWODNICZĄCY
JAROSŁAW RUSIECKI**

Dziękuję bardzo panu przewodniczącemu Jerzemu Wcisłe.

Myślę, że decyzje personalne pokazują... O tym, że są to dobrzy dowódcy, świadczy fakt,

że idą oni 3 kroki do przodu w swoich działaniach. Myślę, że to... Za pytanie bardzo dziękuję. Bardzo proszę, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE OBRONY NARODOWEJ
WOJCIECH SKURKIEWICZ

Szanowni Państwo, to jest tak, że oczywiście są obszary, w których jesteśmy gotowi i mamy przygotowane scenariusze do realizacji.

Jeżeli chodzi o szpitale, to szpitale tymczasowe, które zostały powołane decyzją premiera, były w formule pasywnej. Dziś zdecydowana większość z nich została uruchomiona i są tam przyjęcia pacjentów.

Dziś szpitale nie są problemem w naszym kraju. Dziś podstawowy problem dotyczy personelu, służby zdrowia. W tym zakresie my podjęliśmy działania już w zeszłym roku, to było w kwietniu, marcu. Były to działania odnośnie do właściwego przeszkolenia żołnierzy.

Praktycznie 100% żołnierzy jest przeszkolonych. To jest porównywalne szkolenie – oczywiście ono nie jest certyfikowane – do tego, które odbywa kwalifikowana pomoc medyczna. Żołnierze wiedzą, jak się zachować. Zdecydowana część ma ukończony kurs kwalifikowanej pomocy medycznej, czyli są oni ratownikami. My na to postawiliśmy. Takie dyspozycje otrzymał zresztą płk Aszkielaniec, szef naszego ośrodka, WCKMed-u w Łodzi, dyspozycje, żeby te kursy zintensyfikować na potrzeby wojsk operacyjnych, jak również Wojsk Obrony Terytorialnej, bo jest to dziś szczególnie ważne.

Dzisiaj mamy, co jest rzeczą normalną... Dzisiaj wiemy, co każdy jeden żołnierz, szczególnie ten, który ma podwójne grupy zaszeregowania czy dwie specjalności, co każda osoba, która jest w personelu medycznym... My każdego dnia wiemy, co kto robi, w jakim momencie jest do użycia i do czego może być użyty. My wszystkie te sprawy mamy rozpisane praktycznie na czynniki pierwsze. Zdajemy sobie sprawę z tego, że może przyjść taki moment, że środowisko wojskowe będzie proszone o pomoc i wsparcie dla obszaru cywilnego.

Uruchomiliśmy również studentów medycyny wojskowej, mamy ich 540. Oni wszyscy są do dyspozycji. W tej chwili już 80 z nich wspiera naszych wojskowych medyków w Warszawie, w Wojskowym Instytucie Medycznym na

ul. Szaserów, ale przede wszystkim w szpitalu tymczasowym na Okęciu. O tym jeszcze nie powiedziałem. Szpital tymczasowy na Okęciu jest praktycznie w 100% obsługiwany przez kadrę wojskową. Tam są tylko żołnierze. My podjęliśmy się tego wyzwania i poinformowaliśmy pana ministra Kraskę oraz wojewodę Radziwiłła, że nie będziemy się posiłkować cywilną służbą zdrowia, tylko własnym sumptem, zaangażowaniem, w ramach naszych możliwości będziemy rozwijać i prowadzić szpital na Okęciu.

Mamy oczywiście przygotowane scenariusze na każdą ewentualność. Mamy odpowiednie pojazdy czy... Akurat karettek nie mamy dużo, mamy tzw. pojazdy wielonozowe. Jeżeli konieczne będzie ich użycie, to jesteśmy do dyspozycji. Zresztą wojewodowie bardzo chętnie z nich korzystają. Odprawy z wojewodami odbywają się praktycznie 3, 4 razy w tygodniu. Z ramienia Ministerstwa Obrony Narodowej uczestniczę we wszystkich odprawach z wojewodami. Oczekiwania artykułowane przez wojewodów są bardzo często realizowane praktycznie w trybie online, mówiąc językiem IT. Tutaj naprawdę wiele dobrego się dzieje.

Chciałbym też zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię, na to, co powiedział pan senator Zdrojewski. Ja powiedziałem, że te wektory trzeba odwrócić. Jest tak, że siły zbrojne w pierwszej kolejności odpowiadają za bezpieczeństwo naszej ojczyzny. Działania covidowe to jest dodatkowy element, który siły zbrojne dziś realizują. My dzisiaj mamy dyżury bojowe, my dzisiaj prowadzimy szkolenia, my dzisiaj odbywamy szkolenia poligonowe, my dzisiaj prowadzimy rotacje, jesteśmy zaangażowani w ramach kontyngentów wojskowych, w ramach zobowiązań sojusznicznych itd., itd. Szkolenie w wojsku nie zostało zahamowane, nie zostało zaprzestane, ono cały czas się toczy. Trzeba, żeby to bardzo mocno tutaj wybrzmiało.

Działania covidowe są dodatkowym elementem, który realizujemy, ale pierwszą sprawą jest dla nas bezpieczeństwo naszej ojczyzny. To jest w pierwszej kolejności realizowane. Wszystko jest zapewniane na wszelkich poziomach operacyjnych.

PRZEWODNICZĄCY
JAROSŁAW RUSIECKI

Bardzo dziękuję.

Myślę, że wyczerpaliśmy temat.

Ja jeszcze bym dodał do tego, co na końcu mówił pan minister, że wkrótce będziemy mieli ogromną operację w Wojsku Polskim. Rozpocznie się kwalifikacja wojskowa, która jest przedsięwzięciem wymagającym ogromnej pracy.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE OBRONY NARODOWEJ
WOJCIECH SKURKIEWICZ**

Panie Przewodniczący, już podjęliśmy decyzję, że w tym roku w związku z pandemią koronawirusa... Ta decyzja pewnie będzie ogłoszona. Zarządzenie wskazuje termin 24 marca jako termin, kiedy ta kwalifikacja musi się odbyć. W tym roku kwalifikacja, w tym wojskowa, będzie odbywała się przynajmniej w 2 terminach. Pierwszy był planowany termin wczesny, wiosenny. Podjęliśmy decyzję, że pierwszy okres kwalifikacji to będzie okres od 1 czerwca do 23 lipca. 9 lipca będzie ogłoszony termin... w lipcu będzie ogłoszony termin drugiego okresu kwalifikacji. Podjęliśmy taką decyzję po konsultacji ze Sztabem Generalnym i służbami sanitarnymi, dlatego że zdajemy sobie sprawę, że okres marca, kwietnia... Śledzimy to, co się dzieje. Dane o zwiększonej zachorowalności i wskaźniki epidemiczne wskazują jednoznacznie, że byłoby to trudne do zrealizowania.

W maju matury. Mam nadzieję, że się odbędą. Żeby młodzi ludzie myśleli o tym, aby zdać maturę, a nie stresowali się kwalifikacją wojskową, podjęliśmy decyzję, że kwalifikacja wojskowa będzie się odbywała od 1 czerwca. Wojewodowie pewnie poinformują o tym najpóźniej 24 marca.

**PRZEWODNICZĄCY
JAROSŁAW RUSIECKI**

To też jest bardzo ważna informacja.

Szanowni Państwo Senatorowie, myślę, że wypada nam podziękować panu ministrowi, panom generałom, i to nie tylko za informację, która została przedstawiona. Chciałbym w imieniu senackiej Komisji Obrony Narodowej podziękować wszystkim żołnierzom Wojska Polskiego, żołnierzom wszystkich rodzajów wojsk za codzienną ciężką służbę, tym, którzy w czasie

ostatniego roku wspierali obywateli w walce z pandemią.

Zostało tutaj powiedziane, że odbywa się normalna służba dla zapewnienia bezpieczeństwa naszych obywateli. Wyjeżdżają z kraju żołnierze, którzy pełnią zaszczytną służbę w polskich kontyngentach wojskowych, będąc ambasadorami polskiego wojska i dbając o bezpieczeństwo na świecie.

Bardzo serdecznie dziękuję panu ministrowi, panom generałom, wszystkim żołnierzom Wojska Polskiego oraz cywilnym pracownikom wojskowej służby zdrowia. Chciałbym im wszystkim bardzo serdecznie podziękować w imieniu całej senackiej Komisji Obrony Narodowej i zacytować, jeśli mogę to uczynić, słowa z jednego z ostatnich wystąpień pana ministra Mariusza Błaszczaka: dopóki będzie pandemia, dopóty żołnierze Wojska Polskiego będą wspierali polskich obywateli.

Za to serdecznie...

(*Senator Bogdan Zdrojewski: A po pandemii nie?*)

Po pandemii oczywiście też, ale dzisiaj chodzi o pandemię. Myślę, że na żołnierzy Wojska Polskiego zawsze możemy liczyć.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE OBRONY NARODOWEJ
WOJCIECH SKURKIEWICZ**

Panie Przewodniczący, jeśli mogę...

Ja bardzo dziękuję panu przewodniczącemu i Wysokiej Komisji za podjęcie tego tematu, bo ogrom pracy, który siły zbrojne włożyły w przeciwdziałanie epidemii, i ich zaangażowanie są naprawdę bardzo duże. Dziękuję panom generałom za to zaangażowanie.

Nie możemy pominąć Departamentu Wojskowej Służby Zdrowia, pani dyrektor Aurelii Ostrowskiej i pana płka Świdzkiego. Oni też są na pierwszej linii. Wszystkie linki, kontakty, problemy, radości... To wszystko do państwa dociera. I przyznaję, że działa to naprawdę dobrze. Gdyby nie zaangażowanie Departamentu Wojskowej Służby Zdrowia, jego kierownictwa i pracowników, to na pewno nie udało się nam takie fajne, wspólne działanie. To jest praca wielogodzinna. Ja jako koordynator działań epidemicznych w Ministerstwie Obrony Narodowej zdaję sobie sprawę z tego, jakie jest poświęcenie, jakie jest zaangażowanie z ich strony. Jest tak, że

pracę zaczynamy po godzinie 7.00, a kończymy często około godziny 22.00. Generalowie się dziwią, że późną nocą dzwonię do nich po naszych niejawnych łączach i proszę o rozmowę około godziny 21.00. Niestety to jest taka służba. Ja nie mówię o tym jako o pracy, tylko jako o służbie i wyzwaniu.

Bardzo dziękuję pracownikom Departamentu Wojskowej Służby Zdrowia. Oni są tutaj jakby troszeczkę w cieniu, ale tak naprawdę są na pierwszej linii i są takimi zderzakami...

(Senator Bogdan Zdrojewski: Ja pochwalilem ich na samym początku, mogę to powtórzyć.)

(Brak nagrania)

(Koniec posiedzenia o godzinie 17 minut 50)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie:

Centrum Informacyjne Senatu, Dział Wydawniczy